



MICHAŁ KURZEJ

Uniwersytet Jagielloński

Twórczość muratora Wojciecha Lenartowicza

Nazwisko Wojciecha Lenartowicza wprowadził do literatury naukowej Hieronim Łopaciński, wskazując na wzmiankę o jednym z przedstawicieli lubelskich murarzy i kamieniarzy, którzy w r. 1671 udali się do króla Michała z prośbą o potwierdzenie przywilejów cechowych¹. Zbigniew Hornung opublikował informację o odkryciu sygnatury architekta (il. 1) na fasadzie kościoła w Uhnowie (il. 2, 3) i odniósł ją do wspomnianego murarza lubelskiego, któremu na podstawie bardzo wyraźnych podobieństw przypisał również autorstwo kościołów Benedyktynek w Sandomierzu (il. 10) i Pijarów w Warężu (il. 4, 5), a także tamtejszą cerkiew, uznawaną wtedy za dawny kościół parafialny². Następnie Zbigniew Rewski utożsamiał Wojciecha Lenartowicza z architektem o tym samym imieniu, wzmiankowanym jako majster zamojski i twórca kościoła Pijarów w Międzyrzeczu Koreckim³ (il. 12, 13), Jerzy Kowalczyk związał z nim jeszcze kościoły w Krasnobrodzie (il. 8), Janowie, Tarnobrzegu (il. 7) i Zamościu⁴ (il. 11), a autorzy przewodnika po woj. lubelskim dołączyli do tej listy świątynie w Radecznicy (il. 6) i Wojsławicach⁵ (il. 9).

¹ H. Łopaciński, *Z dziejów cechu murarskiego i kamieniarskiego w Lublinie*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki” t. 6, 1899, z. 4, s. 226.

² Z. Hornung, *Wojciech Lenartowicz. Nieznany architekt polski z końca XVII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” t. 2, 1934, nr 3, s. 216-220. W rzeczywistości cerkiew powstała najprawdopodobniej dopiero w XIX w. Zob. *Schematismus universi venerabilis cleri ruthenorum catholicorum dioecesis premisliensis, samboriensis et sanocensis*, Premislae 1903, s. 165.

³ Z. Rewski, *Majstersztyki krakowskiego cechu murarzy i kamieniarzy XVI-XIX wieku*, Wrocław 1954, *Studia z historii sztuki polskiej*, red. K. Piwocki, 5, s. 29.

⁴ J. Kowalczyk, *Kościół w Biskupicach Lubelskich*, „Biuletyn Historii Sztuki” t. 18, 1956, s. 149.

⁵ H. Gawarecki, K. Wigalt, T. Wigalt, *Województwo lubelskie*, Warszawa 1957, s. 304, 319.

Zmianę poglądów na autorstwo tej tzw. lenartowiczowskiej grupy kościołów przyniosły dalsze badania Kowalczyka, który zauważył, że w 2. poł. XVII w. żyło przynajmniej trzech Wojciechów Lenartowiczów: oprócz wspomnianego muratora lubelskiego oraz jego syna o tym samym imieniu, ochrzczonego w r. 1666, był też murator zamojski, syn stolarza Jakuba, urodzony 14 IV 1669, który ożenił się w r. 1687 lub 1688, w l. 1668-1669 pracował jako jeden z wielu murarzy przy przebudowie pałacu w Zamościu, a po raz ostatni był wzmiankowany w r. 1713. Kowalczyk związał prace w Uhnowie z tym ostatnim, uznając jednak, że realizował je według projektu artylerzysty Jana Michała Linka, czynnego w Zamościu w l. 1652-1698. Uzasadniając tę hipotezę badacz podkreślił fakt, że wiele kościołów omawianej grupy znajduje się na terenie Ordynacji Zamojskiej (a najwcześniejsze w samym Zamościu) i powstało z fundacji jej właścicieli, a także wskazał na chronologię niektórych świątyń, które zaczęto budować, gdy „zamojski” Lenartowicz miał zaledwie kilkanaście lat⁶. Hipotezę Kowalczyka przyjął i rozszerzył Adam Miłobędzki, który uznał Linka za kontynuatora zamojskiej tradycji architektonicznej i ucznia Jana Jaroszewicza – architekta zatrudnionego na dworze ordynatów zamojskich jako burgrabia, a wpływ twórczości artylerzysty widział nawet w kościołach Benedyktynów w Tuchowie i św. Ducha w Jarosławiu⁷, które są od budowli omawianej grupy odległe zarówno geograficznie, jak i artystycznie, nie mając z nimi właściwie żadnych istotnych cech wspólnych. Bardziej sceptyczny był Marek Wojcik, który postawił pytanie, czy wzniesienie kościoła w Uhnowie według cudzego projektu uprawniałoby Lenartowicza do pozostawienia sygnatury, i wskazał na konieczność dalszych badań, zmierzających do odróżnienia prac Linka od jego ewentualnych naśladowców⁸. Za związaniem autorstwa kościołów w Uhnowie i Warężu z Lenartowiczem opowiedzieli się Oksana Bojko i Wasyl Słobodan⁹.

Spośród argumentów, przemawiających według Kowalczyka za związaniem autorstwa całej grupy kościołów z Linkiem, można od razu odrzucić związek części budowli z mecenatem Zamojskich oraz ich położenie na terenie ordynacji, gdyż te okoliczności mogą równie dobrze przemawiać za autorstwem innego zamojskiego architekta lub muratora. Ważniejsza jest sprawa datowania, które (zakładając, że daty budowy funkcjonujące w literaturze są prawidłowe) rzeczywiście wyklucza możliwość związania z budowniczym zamojskim urodzonym w r. 1669 przynajmniej kościołów w Radecznicy, Sandomierzu i Wojsławicach. Kwestię tę można jednak wyjaśnić, łącząc całą grupę z murem lubelskim.

⁶ J. Kowalczyk, *Inżynier Jan Michał Link autor tzw. lenartowiczowskiej grupy kościołów z 2. połowy XVII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki” t. 23, 1961, nr 2, s. 185-190. Dokładniejsze informacje biograficzne o wspomnianych muratorach nie są znane, choć można mieć nadzieję, że lukę tę wypełnią przyszłe badania archiwalne.

⁷ A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 312.

⁸ M. Wojcik, *Architektura kościołów w Warężu i Uhnowie*, [w:] *Sztuka dawnej ziemi chełmskiej i województwa bełskiego*, red. P. Krasny, Kraków 1999, s. 140-141.

⁹ О. Бойко, В. Слободян, *Костел Успення Пр. Богородиці в Угнові*, „Вісник” 2007, вип. 17, s. 52-63.

Udział Linka jest poświadczony źródłowo tylko w procesie powstawania dwóch kościołów – franciszkańskiego w Zamościu (kończącego w l. 1680-1685, kiedy to najprawdopodobniej wzniesiono szczyty) i benedyktyńskiego w Sandomierzu (gdzie w r. 1693 ksieni Anna Chrzastowska zastrzegła, że zamówiony u kamieniarza portal ma się podobać „Panu Maiorowi”)¹⁰. Owe wzmianki nie są wystarczające nie tylko do związania z Linkiem autorstwa projektów całej grupy kościołów, ale nawet do stwierdzenia, że był on projektantem tych dwóch prac, ponieważ w świetle przywołanych przekazów jego rola ograniczała się do nadzoru – jak to ujęto w Zamościu – „doziranja budowy”. Ponadto trzeba zaznaczyć, że oba wspomniane elementy architektoniczne nie mają odpowiedników w innych kościołach grupy. Gigantyczne szczyty zamojskiego kościoła franciszkanów (znane z fotografii archiwalnych – **il. 11**) były znacznie bogatsze od tych wieńczących bryły pozostałych świątyń, podobnie jak kolumnowy kamienny portal sandomierski (**il. 10**) wyróżnia się na tle bardzo prostych wejść do pozostałych budowli. Można więc uznać za niemal pewne, że w Sandomierzu elementy kamienne (do których należą jeszcze figury i wazony na szczytach) nie zostały zaprojektowane i wykonane przez warsztat murarski, ale przez osobno zatrudnionych i niezwiązanych z nim kamieniarzy.

Hipotezę o autorstwie Linka należy zatem zdecydowanie odrzucić, jako opartą na serii niemożliwych do potwierdzenia, a przy tym mało prawdopodobnych założeń. Jest ona pochodną przyjętej przez Kowalczyka tezy o funkcjonowaniu w Zamościu jednego naczelnego architekta, związanego z dworem ordynackim. W jej wyniku Lenartowicz został bezpodstawnie uznany za realizatora projektów Linka, podobnie jak działający w 1. poł. w. XVII murator Jan Wolff uchodził za wykonawcę koncepcji architektonicznych zamojskiego burgrabiego Jana Jaroszewicza¹¹.

Lista budowli, których wzniesienie można przypisać warsztatowi Lenartowicza w dużym stopniu pokrywa się z zestawioną przez wcześniejszych badaczy. Z dużą ostrożnością trzeba jednak traktować włączenie do niej kościołów zamojskich, których formy zostały w w. XIX radykalnie zniekształcone. Więcej pierwotnej dekoracji architektonicznej zachował kościół Klarysek (fundacja ordynatowej Anny z Gnińskich Zamoyskiej, zaczęty przed r. 1696¹²), którego belkowanie z charakterystycznie wyłamanym architrawem wykazuje wyraźne podobieństwo do form pozostałych budowli. Natomiast wygląd kościoła Reformatów (1689-1690¹³), pozbawionego niemal całej pierwotnej artykulacji, uniemożliwia analizę detalu, więc zważywszy na jego nietypową konstrukcję (wnęki pod oknami i pseudoryzalit obejmujący środkowe przęsła nawy) brakuje podstaw do uznania go za dzieło Lenartowicza.

¹⁰ Zob. J. Kowalczyk, *Inżynier Jan Michał Link...*, s. 187-188.

¹¹ Por. idem, *Turobińsko-zamojski murator Jan Wolff oraz jego dzieła na Lubelszczyźnie*, „Biuletyn Historii Sztuki” t. 24, 1962, s. 123-127. Argumenty przeciwne zob. M. Kurzej, *Jan Wolff. Monografia architekta w świetle analizy prefabrykowanych elementów dekoracji sztukatorskich*, Kraków 2009, s. 81.

¹² Zob. J. Kowalczyk, *Inżynier Jan Michał Link...*, s. 188.

¹³ A. Miłobędzki, *op. cit.*, s. 312.

Najwcześniejszych śladów działalności muratora można się domyślać w Wojsławicach, gdzie jego zadaniem mogła być odbudowa spalonego kościoła parafialnego (il. 9), którą przeprowadzono w l. 1684-1690 z funduszy właściciela miejscowości, pisarza polnego kor. Stanisława Czarneckiego. Zakres tej fazy budowlanej jest jednak trudny do dokładnego ustalenia, ponieważ wykorzystano znaczące partie murów wcześniejszej budowli. Częściowo współcześnie powstawał kościół Bernardynów w Radecznicy (il. 6), którego budowę rozpoczęto dzięki wsparciu Marcina Zamoyskiego przed r. 1686, a ukończono przed konsekracją w r. 1695¹⁴. Kolejny był kościół Pijarów w Warężu (il. 4, 5), ufundowany przez założyciela miasta, wojewodę ruskiego Marka Matczyńskiego, który wstępne plany budowli zamówił u samego Tylmana z Gameren, z nieznanых przyczyn zostały one jednak odrzucone. Budowę według innej koncepcji zaczęto ok. r. 1690, a ukończono w r. 1693¹⁵. W stosunku do planu Tylmana kościół został znacznie powiększony. Nawę wydłużono o 1/3, przy zachowaniu tej samej ilości przęseł. Poszerzono ją też o grubość muru i podobnie zmieniono prezbiterium, zachowując jednak jego zbliżone do kwadratu proporcje. Dwa lata później gotowe było też jedyne sygnowane dzieło Lenartowicza – niemal identyczny z waręskim kościół parafialny w Uhnowie (il. 2, 3), zbudowany dla właścicieli miasteczka – Krzysztofa i Marianny Duninów. Najistotniejszą różnicę między obiema budowlami stanowi kształt prezbiterium. Kościół uhnowski ma też krótszą o grubość muru nawę i nieco węższą fasadę – co wynika z nieznacznej zmiany proporcji rzutu wież. Jest to jedyne dzieło muratora, na którym odnaleziono jego sygnaturę – napis o treści „Extruxit Albertus Lenartowicz AD MDCXCV” (il. 1), wyrity w tynku na fryzie szczytu fasady. Częściowo współcześnie, dzięki wsparciu Marcina Zamoyskiego i jego żony Anny z Gnińskich powstawały dwa kościoły klasztorne – benedyktynek w Sandomierzu (w l. 1686-1696 r. – il. 10) oraz dominikanów w Krasnobrodzie (zaczęty ok. 1690, konsekrowany 1699 r. – il. 8). Dla tego ostatniego zgromadzenia wzniesiono też kościoły w Tarnobrzegu (1693-1706 – il. 7 – przebudowany i powiększony o nawy boczne po r. 1905) i Janowie Lubelskim. Ten ostatni zaczął w r. 1694, a ukończono po r. 1700, jeszcze później założono sklepienia, a w 2. poł. w. XVIII przebudowano korpus, w związku z czym do pierwotnej fazy zaliczyć można jedynie mury prezbiterium¹⁶. Najpóźniejszy jest kościół Pijarów w Międzyrzeczu Koreckim (il. 12, 13), zaczęty w r. 1704 „pod dyрекcją architekta z Zamościa Wojciecha Lenartowicza”, a konsekrowany w r. 1725¹⁷, który różni się od wcześniejszych m.in. wyrafinowaną konstrukcją ściennie-filarową nawy, smukłością proporcji, gurtowymi sklepieniami, kształtem chóru muzycznego oraz bar-

¹⁴ Daty budowy wg J. Kowalczyk, *Inżynier Jan Michał Link...*, s. 188.

¹⁵ S. Mossakowski, *Tylman z Gameren (1632-1706). Twórczość architektoniczna w Polsce*, Warszawa–Monachium–Berlin 2012, s. 205-206.

¹⁶ Daty budowy wg J. Kowalczyk, *Inżynier Jan Michał Link...*, s. 188.

¹⁷ A. Moszyński, *Monografia kolegium i szkoły pijarskiej w Międzyrzeczu Koreckim*, Kraków 1876, s. 15, 16. Leon Popek jako datę rozpoczęcia budowy podaje r. 1702 (L. Popek, *Świątynie Wołynia*, t. 1, Lublin 1997, s. 84).

dziej płaskim opracowaniem elewacji. Jest to kolejny argument, przemawiający za związaniem pozostałych kościołów z „lubelskim” Lenartowiczem. Nie można jednak wykluczyć, że obaj architekci byli ze sobą spokrewnieni i jako tacy okresowo współpracowali lub wymieniali się pomocnikami.

Przedstawiony przez Kowalczyka zarys analizy budowli należących do omawianej grupy wydaje się zasadniczo trafny – architekturę wymienionych kościołów uznał on za stosunkowo skromną i pozbawioną „większej pasji twórczej” oraz „specjalnych problemów artystycznych”¹⁸. Są to oczywiście cechy typowe dla budynków projektowanych przez cechowe warsztaty muratorskie, które nie pozwalają domyślać się udziału ambitnego architekta-projektanta. Analizując stosowane przez niego rozwiązania architektoniczne, trzeba oczywiście zastrzec, że najprawdopodobniej układy jego budowli były, przynajmniej w ogólnym zarysie, determinowane przez fundatorów. Trudny do ustalenia stopień pozostawionej budowniczemu dowolności zależał zapewne od ich ambicji i umiejętności, a własnej inicjatywy muratora można się z większym prawdopodobieństwem domyślać w przypadku tych rozwiązań, które w jego twórczości pojawiają się częściej.

Pomijając pod wieloma względami nietypowy kościół międzyrzecki, można stwierdzić, że Lenartowicz komponował rzuty kościołów, zestawiając dwa człony o układzie ściennie-filarowym – trzyprzęsłową nawę i dwuprzęsłowe prezbiterium, zamknięte apsydą lub ścianą prostą (il. 3). Tak skromnie zaplanowane budowle potrafił jednak zmonumentalizować przez zastosowanie dwuwieżowych parawanowych fasad, dzięki którym kościoły w Radecznicy (il. 6), Uhnowie i Warężu (il. 4) zdecydowanie dominują w krajobrazie, sprawiając wrażenie znacznie okazalszych. W dwóch ostatnich górne piętra wież są ośmioboczne, w Radecznicy prostokątne, a cała fasada poprzedzona jest loggią przechodzącą przed ażurową kopułową kruchtę. Tylko kościół w Wojsławicach powiększono przez dodanie kaplic (il. 9), które mogły zresztą istnieć już wcześniej. Murator ściśle przestrzegał symetrii wznoszonych brył, umieszczając w kościołach wolnostojących zakrystię na osi prezbiterium, a nie – zgodnie z tradycją – przy jednym z boków, na lewo od ołtarza. To nietypowe rozwiązanie pojawia się już w Wojsławicach (il. 9), Uhnowie (il. 2), a także w Warężu, gdzie jednak zakrystia była częściowo zasłonięta przez przyległe budynki. Najprawdopodobniej warsztat Lenartowicza wznosił również zabudowania klasztorne, których układy – najczęściej tradycyjne, trzy- lub czteroskrzydłowe, wokół zbliżonego do kwadratu wirydarza, wynikały z usytuowania lub przepisów zarządzających nimi zgromadzeń. Murowane budynki kolegiów w Mędzyrzeczu i Warężu powstawały etapami, już po ukończeniu kościołów, nie można ich więc zaliczyć do pierwotnej koncepcji architektonicznej.

Większej niezależności budowniczego niż w przypadku ukształtowania rzutów, można się domyślać w operowaniu motywami dekoracyjnymi. W ten sposób Lenartowicz traktował porządki architektoniczne, na zewnątrz stosując doryckie (il. 2, 4, 6, 9, 10), a wewnątrz – przeważnie joński (il. 7), z wyjątkiem Radecznicy, gdzie

¹⁸ J. Kowalczyk, *Inżynier Jan Michał Link...*, s. 189.

dorykę zastosowano również we wnętrzu. Pełnią one w jego budowlach rolę kostiumu, nałożonego, a czasem wręcz naciągniętego na bryłę, co skutkuje dużym zróżnicowaniem proporcji pilastrów i ich niezgrabnym rozciągnięciem przy narożnikach. Prymitywnie opracowane są również same kapitele – doryckie zredukowane są do odcinków gzymsu, a jońskie składają się z wydłużonych echinusów, do których dodano nieproporcjonalnie małe woluty. Ciekawiej rozwiązane są za to belkowania, o gzymsach wzbogaconych przez dodatkowe profile i gładkich fryzach, rytmiczowanych wyłamaniami nad pilastrami. We wnętrzach sieć podziałów urywa się na odcinkach belkowania ponad pilastrami. Nie znajdują one kontynuacji w postaci gurtów, a kolebkowo-lunetowe sklepienia pozostają gładkie, jeśli nie liczyć skromnych płycin w prezbiteriach w Krasnobrodzie i Radecznicy. Nie można jednak wykluczyć, że są one pozostałościami bardziej rozbudowanych układów dekoracyjnych listew, które nie zachowały się do naszych czasów. Wydaje się więc, że Lenartowicz zrezygnował we wnętrzach z konsekwentnego stosowania artykulacji obejmującej również sklepienia na rzecz figuracji listwowo-płycinowych, bardzo już w jego czasach anachronicznych, ale za to silnie osadzonych w lokalnej tradycji muratorskiej. Z kolei na elewacjach uzupełniał porządki bogato profilowanym cokołem w charakterystyczny sposób wyłamanym nad okienkami oświetlającymi krypty, oraz podziałami ramowymi, które wprowadzał aż w partię belkowania. Wyrazem trwałości tradycji budowlanej w ukształtowaniu bryły było stosowanie dekoracyjnych szczytów, najczęściej w formie edikuli ujętej spływami wolutowymi, które Lenartowicz wznosił nad obiema krótszymi ścianami nawy, a także nad prezbiterium – jeśli zamknięte było ścianą prostą, tworząc ich malownicze sekwencje. Charakterystycznym elementem dekoracyjnym wiązanych z nim budowli są też profilowane obramienia okien, z fragmentami belkowania u nasady archiwolty i zaznaczonym kluczem, ujęte wydatnym gzymsem i parapetem. Ich ozdobność kontrastuje z przeważnie skromnym opracowaniem portali. Trzeba jednak przyznać, że Lenartowicz umiał zestawiać proste elementy architektoniczne z dużą fantazją, umiejętnie tworząc plastyczne efekty światłocieniowe, wyróżniające jego budowle na tle ówczesnej architektury małopolskiej.

Wszystkie te elementy dekoracyjne warsztat Lenartowicza wykonywał wyłącznie przy użyciu cegły i tynku. Poza wspomnianym wyjątkiem kościoła w Sandomierzu (il. 10) i kilkoma tablicami inskrypcyjnymi (il. 4), w budowlach opisanej grupy nie występują elementy kamienne, można więc przyjąć, że ów warsztat składał się wyłącznie z murarzy, tynkarzy i ewentualnie cieśli. Musiała to być ekipa na tyle duża i dobrze wyszkolona, by móc realizować kilka zleceń w tym samym czasie, a więc bez stałego nadzoru mistrza, a przy zaangażowaniu licznych pracowników tymczasowych. W ten sposób można wytłumaczyć pewną różnorodność stosowanych rozwiązań, ale też rozprzestrzenienie się lenartowiczowskich form w środowisku i ich występowanie w dziełach innych warsztatów, co obciąża badania atrybucyjne dużym ryzykiem błędu. Przyjmując jednak, że budowle omawianej grupy rzeczywiście są dziełem jednego warsztatu, trzeba przyznać, że jego wydajność była imponująca, zwłaszcza jeśli oprócz kościołów weźmiemy pod uwagę przylegające do nich klasztory. Trzeba też przyjąć, że ekipa Lenartowicza wznosiła także liczne budowle świec-

kie, ale – nawet jeśli się zachowały – nie potrafimy ich zidentyfikować, ze względu na brak charakterystycznych rozwiązań formalnych.

Na podstawie analizy dzieł można wskazać pewne podobieństwa, dotyczące profilu działalności warsztatów Wolffa i Lenartowicza. Były to duże przedsięwzięcia budowlane, zdolne prowadzić kilka budów naraz, posługujące się dość ograniczonym zasobem powtarzalnych rozwiązań architektonicznych, które realizowano wyłącznie technikami murarskimi (bez zastosowania kamieniarki). Obaj muratorzy działali głównie na obszarze Ordynacji Zamojskiej oraz sąsiednich terenach. Można więc powiedzieć, że po okresie stagnacji spowodowanej wojnami w środkowych latach w. XVII, Lenartowicz zajął na regionalnym rynku budowlanym tę niszę, która opustoszała wraz ze śmiercią Wolffa¹⁹. Obaj muratorzy stworzyli charakterystyczny i – z pewnymi modyfikacjami – łatwo powtarzalny typ kościoła, który zyskał dużą popularność i odcisnął się silnym piętnem w krajobrazie kulturowym ordynacji zamojskiej i przyległych do niej terenów między Wisłą a Bugiem.



Bibliografia

- Kowalczyk J., *Inżynier Jan Michał Link autor tzw. lenartowiczowskiej grupy kościołów z 2. połowy XVII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki” t. 23, 1961, nr 2, s. 185-190.
- Kowalczyk J., *Turobińsko-zamojski murator Jan Wolff oraz jego dzieła na Lubelszczyźnie*, „Biuletyn Historii Sztuki” t. 24, 1962, s. 123-127.
- Kurzej M., *Jan Wolff. Monografia architekta w świetle analizy prefabrykowanych elementów dekoracji sztukatorskich*, Kraków 2009.
- Miłobędzki A., *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980.
- Mossakowski S., *Tylman z Gameren (1632-1706). Twórczość architektoniczna w Polsce*, Warszawa–Monachium–Berlin 2012, s. 205-206.
- Moszyński A., *Monografia collegium i szkoły pijarskiej w Międzyrzeczu Koreckim*, Kraków 1876.
- Popek L., *Świątynie Wołynia*, t. 1, Lublin 1997.
- Wojcik M., *Architektura kościołów w Warężu i Uhnowie*, [w:] *Sztuka dawnej ziemi chełmskiej i województwa bełskiego*, red. P. Krasny, Kraków 1999, s. 133-142.
- Бойко О., Слободян В., *Костел Успення Пр. Богородиці в Ужнові*, „Вісник” 2007, вип. 17, s. 52-63.



¹⁹ Na temat warsztatu Wolffa zob. M. Kurzej, *op. cit.*

Міхал Кужей, *Творчість архітектора Войцеха Ленартовича*

Зодчий Войцех Ленартович є автором проектів близько 10 схожих один на одну церков, побудованих між Віслою і Бугом. У тексті автор дається огляд стану досліджень його творчості і аналізує його індивідуальний стиль. Також автор полемізує з думкою, що нібито Ленартович реалізував чужі архітектурні проекти. Церквам, збудованим Ленартовичем притаманні: гра різновеликих об'ємів, кожний з яких має свій, бароковий за характером фронтон; прямокутна абсида; оригінальний і невимушений підхід до архітектурних деталей виконаних повністю у цеглі і штукатурці.

Ключові слова: сімнадцяте століття, архітектура, церква, Войцех Ленартович, Ян Міхал Лінк

Michał Kurzej, *The work of the guild mason Wojciech Lenartowicz*

The guild mason was the creator of a group of about ten similar to each other churches built in the area between the Vistula and the Bug River. This paper provides an overview of the state of research on his work and its analysis and a polemic with earlier view, regarding him as an executor of architectural projects by Jan Michał Link. Churches built by Lenartowicz are characteristic due to a simple composition of floor plan, decorative composition of shapes and unusual elaboration of the architectural decoration, implemented entirely in brick and plaster.

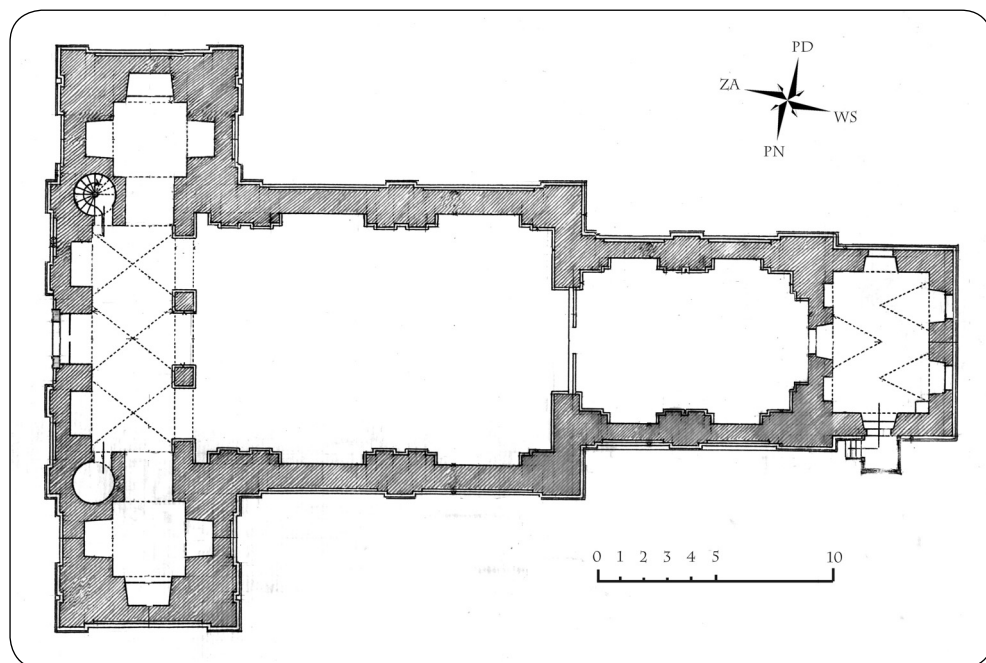
Keywords: 17th century, architecture, church, Wojciech Lenartowicz, Jan Michał Link



1. Sygnatura Wojciecha Lenartowicza na fasadzie kościoła w Uhnowie, fot. R. Nestorow

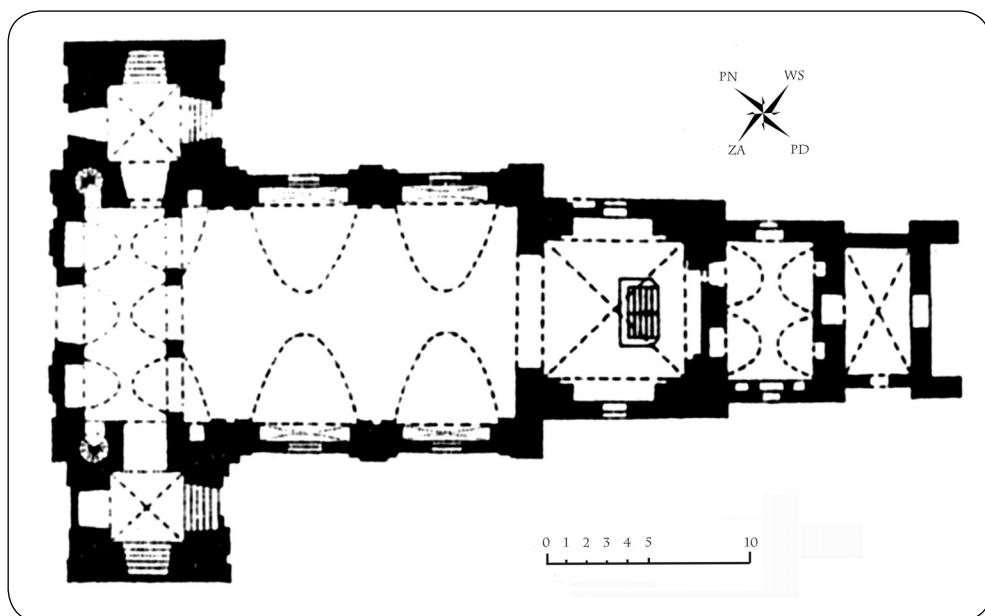
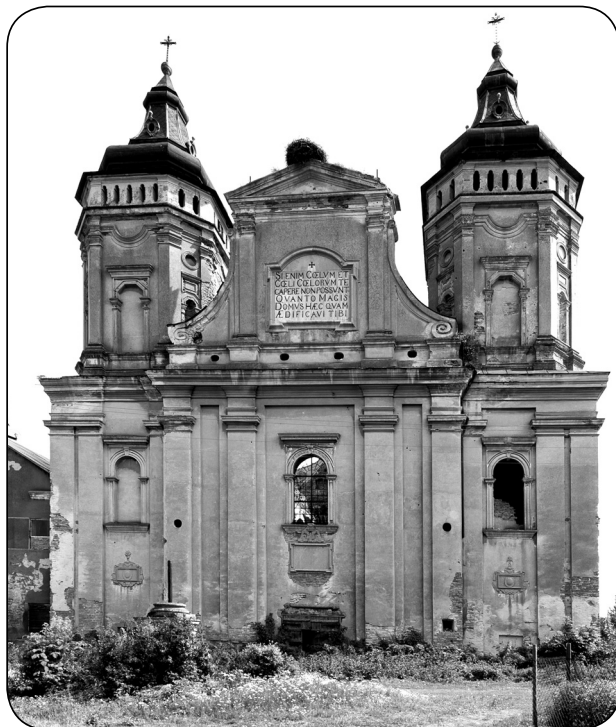


2. Uhnów, kościół par., widok od pd.-wsch., fot. R. Nestorow



3. Uhnów, kościół par., rzut poziomy wg pomiaru w Archiwum Archidiecezji Lwowskiej w Krakowie

4. Waręż, kościół Pijarów,
fasada, fot. R. Nestorow



5. Waręż, kościół Pijarów, rzut poziomy, wg Бойко О., Слободян В., Костел
Успення Пр. Богородиці в Ужнові, „Вісник” 2007, вип. 17, s. 52-63.

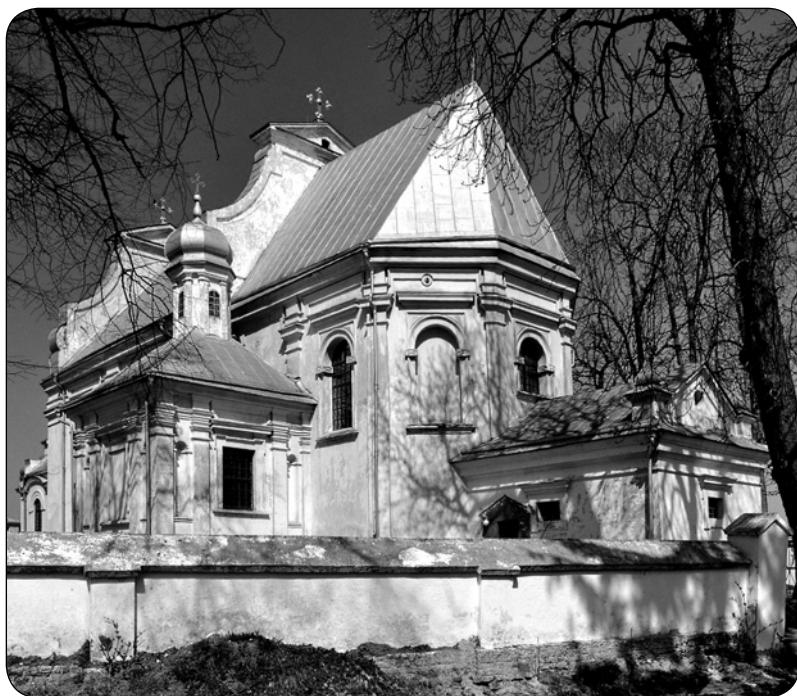
6. Radecznica, kościół Bernardynów, fasada, fot. M. Kurzej



7. Tarnobrzeg, kościół Dominikanów, wnętrze, fot. J. Halicki, licencja CC BY-SA 3.0



8. Krasnobród, kościół Dominikanów, widok od zach., fot. M. Kurzej



9. Wojsławice, kościół par., widok od pd.-wsch., fot. kuba13, licencja CC BY-SA 3.0



10. Sandomierz, kościół Benedyktynów, fot. M. Kurzej



11. Zamość, kościół Franciszkanów, stan z 3. ćw. XIX w.

12. Międzyrzecz Korecki, kościół
Pijarów, fasada, fot. M. Kurzej



13. Międzyrzecz Korecki, kościół Pijarów, wnętrze, fot. M. Kurzej